

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 marca 2013 r.,

sprawy **D. S.**

skazanego z art. 280 § 1 kk, z art. 189 § 1 kk oraz art. 282 kk

i sprawy **J. Ż.**

skazanego z art. 280 § 1 kk, z art. 189 § 1 kk oraz z art. 191 § 2 kk

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 20 września 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 25 kwietnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje obrońców obydwu skazanych jako oczywiście bezzasadne;

II obciążyć skazanych D. S. i J. Ż. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. R., Kancelaria Adwokacka w N., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % należnego podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego J. Ż. - jako ustanowiony z urzędu obrońca skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 25 kwietnia 2012 r., sygn. akt II K [...] D. S. i J. Ż. zostali skazani za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. oraz z art. 189 § 1 k.k., nadto D. S. za przestępstwo z art. 282 k.k., zaś J. Ż. z art. 191 § 2 k.k. na łączne kary 4 lat pozbawienia wolności. Rozpoznając apelacje obrońców oskarżonych Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 września 2012 r., zmienił

zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczone wobec oskarżonych łączne kary pozbawienia wolności złagodził do lat 3, a w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od tego wyroku wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca skazanego J. Ż. zarzucił wyrokowi na podstawie art. 523 k.p.k. rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a/ art. 7 k.p.k. – a więc złamanie zasady swobodnej oceny dowodów - poprzez uznanie, że oskarżony ten dopuścił się przypisanych mu przestępstw mimo, że przeciwko takim ustaleniom świadczą;

- fragmenty zeznań pokrzywdzonego A. R. oraz zeznania świadka W. R.,
- zeznania świadka G. W., których Sąd nie wziął w ogóle pod uwagę,
- wyjaśnienia skazanego J. Ż. przeczące możliwości popełnienia przez niego przestępstwa,

b/ art. 4 k.p.k. – a więc naruszenie zasady bezstronności – poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść skazanego, wynikających z zeznań pokrzywdzonego R.,

c/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego do wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w apelacji obrońcy tego skazanego, a mianowicie:

- pominięcie przez sąd II instancji okoliczności dotyczącej przejazdu skazanych do miejscowości S., a tym samym zaniechanie możliwości weryfikacji wyjaśnień skazanego Ż. oraz obecności na miejscu zdarzenia świadka G. W. poprzez przesłuchanie w charakterze świadków mieszkańców tej miejscowości,
- pominięcie przez Sąd odwoławczy możliwości przesłuchania świadka W. R. w trybie art. 192 § 2 k.p.k.

W konkluzji skargi obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obydwu instancji i uniewinnienie skazanego J. Ż. od wszystkich zarzutów, ewentualnie przekazanie sprawy właściwemu sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego D. S. zarzucił w kasacji na podstawie art. 523 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie – na zasadzie efektu przeniesienia - art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez bezkrytyczne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny

dokonanej przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego w zakresie faktów dotyczących ustawowych znamion przypisanych skazanemu przestępstw.

Końcowy wniosek kasacji został błędnie sformułowany, skoro obrońca wnosi o uchylenie wyroku Sądu Odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, gdy właściwym byłoby żądanie uchylenia wyroków sądów pierwszej i drugiej instancji.

W odpowiedzi na kasacje Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje obrońców skazanych J. Ż. i D. S. okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało ich oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Obrońcy obydwu skazanych powołując się ogólnie na przepis art. 523 k.p.k. sformułowali w istocie rzeczy podobne zarzuty rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., przy czym obrońca skazanego S. dodatkowo zarzucił obrazę art. 410 k.p.k.

W przypadku kasacji obrońcy skazanego Ż. co prawda zarzucono także obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., podnosząc pominięcie przez Sąd Odwoławczy niektórych zarzutów apelacyjnych, lecz jednocześnie wprost odwołano się do błędu w ustaleniach faktycznych.

W istocie rzeczy skargi te zmierzały do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych.

Praktycznie wszystkie zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych, jakkolwiek powołano się na tzw. efekt przeniesienia uchybień sądu I instancji do postępowania odwoławczego.

Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji – o czym wydaje się zapominają autorzy kasacji.

W przedmiotowej sprawie kasacje zostały skonstruowane w taki sposób, że większość ich zarzutów dotyczy wprost wyroku sądu pierwszej instancji, zaś

autorzy poprzez ich powiązanie z zarzutami pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego starają się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Trzeba podkreślić, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego.

Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Ponieważ obrońcy zarzucili obrazę przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw.

Wobec zarzucenia Sądowni I instancji złamania zasady bezstronności i obiektywizmu z art. 4 k.p.k., a w konsekwencji Sądowni Odwoławczemu rażącej obrazę prawa wobec utrzymania w mocy w zakresie sprawstwa oskarżonych zaskarżonego apelacją wyroku, to należy wyraźnie stwierdzić, iż waga wskazanej zasady nie przesądza o tym, że podniesiony w tym zakresie zarzut może stanowić samoistną podstawę kasacji.

Przestrzeganie zasady obiektywizmu gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych przepisów szczególnych może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny.

Analiza kasacji wskazuje, że obrońcy upatrują złamania zasady z art. 4 k.p.k. bądź to wskutek oparcia ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji na dowodach niekorzystnych dla skazanych, bądź wskutek nieuwzględnienia okoliczności

przemawiających, zdaniem ich autorów, na korzyść skazanych – a w przypadku sądu odwoławczego, wobec bezkrytycznego zaakceptowania stanowiska Sądu Okręgowego.

Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez Sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu.

Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, względnie współoskarżonych, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu.

Wobec kolejnego zarzutu obydwu kasacji, a dotyczącego rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W przeciwnym wypadku, a więc gdy Sąd odwoławczy utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu I instancji, bądź zmienia co prawda zaskarżony wyrok – ale, jak w przedmiotowej sprawie tylko w zakresie kary i to na korzyść oskarżonych - zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być w kasacji podniesiony tylko jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji. Jak już wskazano, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu I instancji, lecz przecież nie w zakresie ustaleń faktycznych, a w części dotyczącej wymiaru kary na korzyść oskarżonych, utrzymując w mocy tenże wyrok w pozostałym zakresie. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanych nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów.

Wbrew odmiennemu stanowisku autorów kasacji Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd Odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. A zatem Sąd Okręgowy poddał drobiazgowej analizie wyjaśnienia wszystkich oskarżonych oraz zeznania świadków, w tym przede wszystkim pokrzywdzonego A. R., a także podnoszonych w kasacjach świadków W. R. i G. W. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił.

Nie mógł Sąd I instancji brać pod uwagę zeznań świadków G. W. i W. R., skoro w całości odrzucił relacje tego pierwszego uznając, że w ogóle nie był obserwatorem zajścia, zaś do niniejszej sprawy został zaangażowany, by „uwiarygodnić wersję oskarżonego J. Ż”. W konsekwencji Sąd odmówił dania wiary świadkowi R. w części, w jakiej potwierdzał obecność W. na miejscu zdarzenia.

Analizował Sąd także powody pewnych nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego, również w kontekście jego oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 roku, do czego wprost nawiązuje kasacja obrońcy skazanego S. Trafnie jednak ustalił Sąd, że zmiana jego zeznań była spowodowana wpływaniem na niego przez osoby trzecie „blisko związane z oskarżonymi”. Powoływanie się przez autora kasacji na powyższą notatkę urzędową funkcjonariusza Policji z dnia 19 kwietnia jest niewłaściwe i z tego powodu, iż zgodnie z treścią art. 174 k.p.k. dowodu z zeznań nie można zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Dla czynienia ustaleń faktycznych prawne znaczenie mają wyjaśnienia współoskarżonych i zeznania świadków, a te zostały drobiazgowo ocenione przez Sąd.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. podniesiony w kasacji obrońcy skazanego Ż. Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w *petitum* apelacji obrońcy tego oskarżonego i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Zresztą należy po raz kolejny zauważyć, iż kasacja

jest wręcz kalką apelacji. Przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji powieli prawie wszystkie zarzuty apelacji, a także część przywołanej na ich poparcie argumentacji.

Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Motywy obydwu kasacji wskazują natomiast wprost, że ich autorzy prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizują z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanych w omawianym zakresie (por. postanowienie SN z dnia 11 lutego 2009 r., V KK 400/08, Lex Nr 495318, wyrok SN z dnia 5 października 2004 r. VKK 124/04, Lex Nr 126715).

Należy również przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnie wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu.

Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100, postanowienia SN: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853, z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046).

Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji. Należy podkreślić, że podzielając w całości stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonych Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, iż Sąd I instancji wszystkie zebrane dowody poddał „wszechstronnej, dokładnej i niezwykle wnikliwej analizie, która pozwoliła na wybranie tych dowodów, bądź fragmentów z nich, które odznaczały się wiarygodnością, a odrzucić te nie odpowiadające prawdzie” (str. 7 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Jest natomiast faktem, iż Sąd Odwoławczy nie odniósł się wprost, w sposób bezpośredni, do zarzutów apelacji wskazanych w pkt 3 a – b *petitum* kasacji obrońcy skazanego Ż.

W tym zakresie należy jednak podnieść, co następuje:

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga fakt, iż tego rodzaju zarzutów nie podniesiono w ogóle w *petitum* skargi apelacyjnej. Zostały sformułowane dopiero pod koniec uzasadnienia apelacji z wyraźnym zaznaczeniem jej autora, że w przypadku uchylecia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania obrońca widziałby potrzebę stosownego poszerzenia materiału dowodowego (str. 3 in fine – 4 apelacji). Chodziło o ponowne przesłuchanie świadka W. R. z udziałem psychologa w trybie art. 192 § 2 k.p.k. oraz o ustalenie, „czy są mieszkańcy S., którzy widzieli tego dnia samochód z oskarżonymi i pokrzywdzonym”, co miałyby służyć weryfikacji wyjaśnień Ż. i zeznań świadka W.

Skoro zatem tak wyrażone stanowisko obrońcy (niezależnie od miejsca oraz enigmatycznego jego przedstawienia) nie należało do kategorii zarzutów, czy wniosków, o których mowa w art. 433 § 2 k.p.k., stanowiąc jedynie propozycję co do kierunku przyszłego uzupełnienia przewodu sądowego, brak wyraźnego odniesienia się do niego przez Sąd Odwoławczy nie może być traktowane jako rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie tego przepisu.

Należy zauważyć, że w toku postępowania sądowego żadna ze stron procesowych nie widziała potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego poprzez

przeprowadzenie dowodów warunkowo wnioskowanych następnie w apelacji obrońcy oskarżonego Ź. i nie składała w tym zakresie wniosków dowodowych. Skoro zatem oskarżeni oraz ich obrońcy nie przejawiali inicjatywy dowodowej, czynienie na dalszym etapie postępowania zarzutu Sądowi Okręgowemu stanowi przejaw braku lojalności procesowej z ich strony.

Tym bardziej, że według stanowiska obrońcy w zakresie dowodów mających służyć weryfikacji wyjaśnień Ź. i zeznań świadka W. Sąd pierwszej instancji miałby z urzędu – przy bezczynności stron - czynić dopiero ustalenia, czy w miejscowości S. są w ogóle osoby, które posiadają jakiegokolwiek wiadomości w przedmiotowej sprawie, zwłaszcza odnośnie „samochodu z oskarżonymi i pokrzywdzonym”.

W tym zakresie należy także zwrócić uwagę na okoliczność pominiętą przez obrońcę, a mianowicie fakt, że w przedmiocie wiarygodności wyjaśnień Ź. oraz zeznań W. oraz ich weryfikacji wypowiedział się Sąd Okręgowy na stronach 16 – 17 uzasadnienia swojego wyroku. Wbrew zarzutowi podniesionemu w kasacji odniósł się do tej okoliczności również Sąd Apelacyjny, skoro w pełni zaaprobował stanowisko Sądu I instancji, w tym co do „odrzucenia zeznań G. W. w kwestii jego obecności na miejscu zajścia” (str. 13 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Fakt, że uczynił to w sposób pośredni nie stanowi obrazy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Również podane przez obrońcę fakty, które w jego przekonaniu miałyby uzasadniać przesłuchanie świadka W. R. z udziałem psychologa w trybie art. 192 § 2 k.p.k., za takie być uznane nie mogą.

Stosowanie art. 192 § 2 k.p.k. wymaga bowiem uprawdopodobnienia wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Innymi słowy, chodzi o powstanie rozsądnych w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy wskazane stany psychiczne świadka nie rzutują ujemnie na treść jego zeznań. Podstawą przesłuchania w tym trybie nie może być nawet uzasadnione przekonanie strony o niezgodności zeznań z rzeczywistością. W żadnym natomiast przypadku taką podstawą nie mogą być okoliczności wskazane przez obrońcę skazanego Ź. najpierw w apelacji, a następnie w kasacji, a mianowicie – „to, że świadek wielokrotnie zmieniał swoje zeznania, a ponadto na rozprawie miał kłopoty ze zrozumieniem zadawanego pytania oraz z odpowiedzią na nie, choć były one proste i konkretne. Kilkakrotnie w różny sposób odpowiadał

na to samo pytanie”. Tego rodzaju sytuacje nie mają nic wspólnego „z uzasadnionymi wątpliwościami co do stanu psychicznego świadka”, o których mowa w tym przepisie i podlegają ocenie sądu zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. oraz ewentualnie *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił obie kasacje w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadne. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanych.